



KURIER Wileński

ŚRODA, 28 LIPCA 1993 R.
Nr 143 (12167)

Uzgadniano tekst memorandum MFW

26 lipca prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas spotkał się z dyrektorem drugiego europejskiego departamentu Międzynarodowego Funduszu Walutowego Johnem Odlingiem - Smee, dyrektorem - wykonawcą Międzynarodowego Funduszu Walutowego Adalbertem Knoblem i przedstawicielem Międzynarodowego Funduszu Walutowego na Litwie P. Bedfordem. W spotkaniu uczestniczył przewodniczący zarządu Banku Litewskiego Romualdas Visokavičius. Służba prasowa Banku Litewskiego donosi, że podczas rozmowy rozpatrywano zasady przygotowywanego nowego memorandum w sprawie polityki gospodarczej.

(ELTA)

WILNO (ELTA). 27 lipca premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius i przedstawiciele Międzynarodowego Funduszu

Walutowego uzgadniali tekst memorandum.

Samo memorandum zostanie podpisane we wrześniu, a przedtem jego tekst omówi się w Radzie MFW.

Jak powiedział premier kor. ELTA, najwięcej dyskutowano w sprawie poziomu inflacji na Litwie. Porozumiano się, że procent rocznej inflacji w roku następnym nie powinien przekraczać 10 proc., a w końcu roku stanowić około 1 proc. Zdaniem A. Šleževičiusa, trudno osiągnąć takie wskaźniki, jednakże przykład Estończyków, Łotyszów, Czechów dowodzi, że jest to możliwe. Będziemy czynili wszystko, aby zmniejszając tempo inflacji, była stabilizowana gospodarka, powiedział A. Šleževičius. Porozumiano się również, że Litwa bardziej zliberalizuje taryfy importowe.

Zdaniem premiera, udało się

osiągnąć kompromis w najważniejszych kwestiach. Memorandum zmierza do realizowania ścisłej polityki ekonomicznej, bowiem tylko taka może być podstawą normalnej gospodarki, jej stabilizacji. Po drugie, memorandum daje możliwość skorzystania z nowych zasobów kredytowych. Przychylna ocena realizowania zasad wcześniejszego memorandum w radzie MFW pozwoliła Litwie kontynuować dialog z Bankiem Światowym w sprawie nowych kredytów na poparcie rolnictwa, opieki społecznej, systemu finansów, prywatyzacji. MFW oświadczył, że od października br. na 18 miesięcy zostanie przyznany dodatkowy kredyt w wysokości 100 mln dolarów. Będzie on wykorzystywany na rozwój różnych gałęzi gospodarki. Część tego kredytu przeznaczy się również na budowę terminalu naftowego i ropociągu.

Wymiana pieniędzy w Rosji – akcja finansowa czy polityczna?

Prezydent Rosji Borys Jelcyn podpisał w poniedziałek dekret, łagodzący warunki wymiany pieniędzy. Rozporządzenie Centralnego Banku Rosji (CBR) o wycofaniu z obiegu z dniem 26 lipca wszystkich banknotów emisyj 1961–1992 wywołało ogólne negatywną reakcję ludności Rosji oraz rządów tych krajów WNP, gdzie rubel pozostaje środkiem płatniczym.

Decyzja banku o wymianie tyl. ko 35 tys. rubli i to w ciągu zaledwie dwóch tygodni spotkała się też z krytyką praktycznie wszystkich liczących się w Rosji sił i ugrupowań politycznych. Dekret Jelcyna przedłuża czas wymiany pieniędzy – do końca sierpnia i podwyższa, do 100 tysięcy rubli, sumę, jaką mieszkańcy Rosji będą mogli wymienić w kasach oszczędności.

Z ostrą krytyką decyzji Centralnego Banku Rosji wystąpił wicepremier i minister finansów w rządzie Czernomyrdina Borys Fiodorow, który nazwał operację „szkodliwą pod względem politycznym i ekonomicznym”. Wymiana wygląda jak zaplanowana akcja polityczna, której celem jest wywołanie niezadowolonej ludności z działalności prezydenta i rządu – stwierdza się m.in. w oświadczeniu ministra finansów.

Borys Fiodorow zwrócił uwagę na wybitnie negatywne następstwa, jakie operacja wymiany wywoła w stosunkach Rosji z byłymi republikami radzieckimi, posługującymi się rosyjskimi rublami. Wymiana pieniędzy doprowadziła w tych krajach do chaosu i pogorszyła ich stosunki z Rosją, która okazała się niepewnym partnerem – oświadczył minister finansów.

Wiceprezident Centralnego Banku Rosji Aleksander Chan, drując powiedział natomiast, że całe polityczne kierownictwo kraju – z wyjątkiem przebywającego w USA Borysa Fiodorowa – było poinformowane o planowanej akcji wymiany. Oświadczenie Chandrajewa oznacza, że premier Czernomyrdin zaakceptował decyzję banku bez konsultacji z ministrem finansów.

Proprezendentka parlamentarna Koalicja Reform wezwała Jelcyna do anulowania decyzji banku centralnego i odwołania jego przewodniczącego Wiktora Geraszczenki. Rada Koordynacyjna ruchu „Demokratyczna Rosja” nazwała operację wymiany „kolejną prowokacją podporządkowanego parlamentowi banku, której celem jest ostateczna destabilizacja.

(Dokończenie na str. 2)



NA ZDJĘCIU: premierzy Litwy i Polski Adolfas Šleževičius i Hanna Suchocka podczas spotkania. Fot. Gediminas Svitojus (ELTA)

Pełnia lata obiecuje dobry plon jesienią

WARSZAWA, 26 lipca (kor. ELTA A. Degutis). Po spotkaniu premierów Litwy i Polski zima przesyła, że w środku zimy rozpoznać się odwilż w stosunkach między obu krajami. Po zakończeniu 26 lipca rozmowy Adolfas Šleževičiusa z Hanną Suchocką śmiało można stwierdzić, że pełnia lata obiecuje dobry plon tych stosunków jesienią.

W popołudniowym spotkaniu w Radzie Ministrów Polski, które trwało znacznie dłużej niż wyznaczono na to czas, uczestniczyli również nadwyznaczy w Polsce Dainius Juševičius, pierwszy sekretarz wydziału krajów Europy Wschodniej i Zgromadzenia Wiatuś Gudałitis, szef Urzędu Rady Ministrów Polski Jan Maria Rokita, zastępca kierownika pierwszego wydziału europejskiego Ministerstwa

Spraw Zagranicznych Polski Stefan Meler.

Po spotkaniu licznego gronu dziennikarzy premier Polski Hanna Suchocka powiedziała, że z premierem Litwy przede wszystkim mówiliśmy na temat traktatu litewsko - polskiego, w sprawie którego negocjują obecnie ministerstwa spraw zagranicznych obu krajów. Uzgodniliśmy, że kwestie historyczne, które najbardziej nam ciąży, nie powinny stanowić przeszkody w rozwoju naszych stosunków. Uzgodniliśmy również, że stanowić one będą obiekt osobnej deklaracji. A. Šleževičius zaprosił mnie do udziału w uroczystości otwarcia nowego przejścia granicznego między Litwą a Polską i września w Budzisku. Sądzimy, że byłoby bardzo dobrze do tego czasu podpisać międzynarodową umowę. Mówiliśmy o liberalizacji handlu. Postanowiliśmy utwo-

żyć grupę ekspertów spośród pracowników polskiego Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą oraz Ministerstwa Finansów Litwy, która ustali etapy przejścia do wolnego handlu. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego spotkania, gdyż Polska pragnie utrzymać jak najlepsze stosunki z sąsiadną Litwą. Uzgodniono, że kolejne spotkanie delegacji negocjujących w sprawie traktatu nastąpi w dniach 16–17 sierpnia w Wilnie. Premier Litwy Adolfas Šleževičius wyraził swą wolę, aby Polska przygotowała ustawę o mniejszościach narodowych, na której podstawie moglibyśmy analizować sytuację Litwinów w Polsce. Mówiliśmy też o możliwościach eksportu energii elektrycznej na Zachód, budowie gazociągu na Morzu Północnym. Bardzo mi się podobał konstruktywny pogląd premiera Polski na wszystkie problemy.

Na Wileńszczyźnie bez „Kuriera” duchowe życie obumiera

Trwa prenumerata
na jedną codzienną
polską gazetę
na Litwie

**KURIER
Wileński**

Indeks 67218

PRENUMERATA „KURIERA WILEŃSKIEGO” NA WRZESIEŃ TRWA TYLKO DO 1 SIERPNIA!

Zaprenumerować „Kuriera Wileńskiego” można na każdej pocztę oraz w redakcji dziennika (AL. LAISVIES 60, 11 PIĘTRO, POKÓJ nr 1114) w dniach pracy od 9 do 17.

Koszty prenumeraty na Litwie:
Bez doręczania 2,10 Lt.
z doręczaniem 3,99 Lt.

Gazetę zaprenumerowaną bez doręczania można odebrać w redakcji „Kuriera Wileńskiego” codziennie w dniach pracy OD 9 DO 17 (POKÓJ NR 1115).

Do redakcji zwracając się niezapomnij Czytelnicy z zapytaniem, czy można liczyć na pomoc finansową w zaprenumerowaniu „Kuriera Wileńskiego” na IV kwartał br.

Niestety, braknie nam pieniędzy, by pomóc wszystkim potrzebującym i pragnącym mieć naszą gazetę w domu.

W związku z tym zwracamy się z apelem do ludzi współczujących i pragnących pomóc samotnym, biednym, inwalidom i emerytom, dla których „Kurier Wileński” jest częstokroć jedynym oknem na świat, jedynym gościem odwiedzającym ich codziennie: okazie odrobinę współczucia i dobrej woli, pomóże rodzinom w ich biedzie i wpłaci pieniądze na fundusz prenumeraty.

LAIKRASCIO „KURIER WILEŃSKI” PRENUMERATOS FONDAS (LTB SĄSKAITA NR 164213 150003 LB VILNIAUS SKYRIJUS NR 8517 KODAS 260101601).

PIENIĄDZE MOŻNA RÓWNIEŻ WPLACIĆ BEZPOŚREDNIO W REDAKCJI (POKÓJ NR 1115).

Wymiana pieniędzy w Rosji – akcja finansowa czy polityczna?

(Dokończenie ze str. 1)

cia sytuacji w kraju”. Jurij Czerniczko, lider Partii Chłopskiej uznał decyzję banku za część antyprzewidywczego puczu, przygotowanego przez czerwono-brunatną opozycję. „To polityczna torpeda, wymierzona przeciwko Jelcynowi” – powiedział Czerniczko.

Przewodniczący parlamentu Rustan Chasbulatow wydał oświadczenie stwierdzające, że „przeprowadzana przez Centralny Bank i rząd operacja wymiany nie była konsultowana z Radą Najwyższą”, mimo że bank podlega parlamentowi. Chasbulatow wezwał do anulowania wszelkich ograniczeń – co do wysokości sum i czasu wymiany – grożąc zwolnieniem nadzwyczajnej sesji parlamentu i zdymisjonowaniem „winnych tej akcji”.

Przeciwko warunkom wymiany wypowiedziała się oczywiście opozycja, która z zasady popiera wszelkie decyzje i poczynania rządu. Lider nacjonalistycznego komunistycznego Frontu Ocalenia Narodowego Ilja Konstantinow, zadowolony konstatacją zbliżenia stanowisk Chasbulatowa z oceną Frontu i opowiedział się za zwolnieniem nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Wiceprezydent Ruckoj oświadczył z kolei, że operacja wymiany jest „nieprzemyślna, nieprzemyślana, nieprzemyślana, nieprzemyślana, nieprzemyślana”. Wymiana rubli w tych krajach ma być przeprowadzona w późniejszym okresie.

Gruzja zdecydowała się wprowadzić własną walutę już w sierpniu, Moldova planuje to zrobić także w ciągu „kilku najbliższych tygodni”. Gruzja i Moldova wydrukowały już własne pieniądze, które są zdeponowane w ich bankach narodowych. Wicepremier Kazachstanu Daulet Samabajew potwierdził, że jego kraj ma zamiar „na razie” pozostać w strefie rubla. 27 lipca Samabajew ma przybyć do Moskwy, aby uzgodnić szczegóły wprowadzenia w Kazachstanie rosyjskich rubli emisji 1993 roku. Niektóre źródła w Kazachstanie podają jednak, że republika ta także wydrukowała już swoją walutę, ale poczekają jej wprowadzeniem do czasu, aż stosunki z Rosją zostaną całkowicie wyjaśnione.

Zdzisław RACZYŃSKI
(PAP)

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Rosji

Borys Jelcyn otworzył w poniedziałek posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Tematem numer jeden była sytuacja na granicy afgańskiej – tadżyckiej. Można się jednak spodziewać także, że nie została pominięta kontrowersyjna wymiana banknotów rublowych z lat 1961–92.

Rozpoczynając posiedzenie prezydent Rosji zadał kilka pytań odnoszących się do sprawy obrony granicy tadżyckiej: dlaczego wojska rosyjskie okazały się nie przygotowane do obrony, czemu zabrakło kompleksowego planu obrony granicy, która według słów Jelcyna, jest w istocie „granica Rosji, a nie Tadżykistanu” oraz co właściwie wydarzyło się na tej granicy w ostatnim czasie.

Rada Bezpieczeństwa Rosji

WIZYTA JELCYNIA W JAPONII ZNÓW „NA PORZĄDKU DNIA”

Wizyta prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, która została dwukrotnie odwołana z powodu sporu terytorialnego o Wyspy Kuryle, znów znalazła się „na porządku dziennym”, jej dokładny termin nie jest jednak znany – oświadczył we wtorek rzecznik rosyjskiego MSZ Gieorgij Karasin.

Spór o Kuryle, anektowane przez ZSRR w sierpniu 1945 r., uniemożliwiał do tej pory podpisanie japońsko-rosyjskiego traktatu pokojowego. Negocjacje utrudnia postawa nacjonalistów rosyjskich, którzy są przeciwni wszelkim ustępstwom terytorialnym.

Okno na świat

Z DONIESIEN PAP

USA i Ukraina rozpoczynają rozmowy na tematy nuklearne

Minister obrony Ukrainy Konstantyn Morozow rozpoczął w poniedziałek dwudniowe rozmowy z władzami Stanów Zjednoczonych na temat stacjonowanych w republice strategicznych pocisków nuklearnych i zacieśnienia dwustronnej współpracy wojskowej.

Według przedstawicieli amerykańskich, Morozow i sekretarz obrony USA Les Aspin podpiszą we wtorek porozumienie o ściślejszej współpracy w dziedzinie obronności i być może również o wspólnych manewrach

wojskowych. Po poniedziałkowych rozmowach Morozowa z wicesekretarzem obrony Williamem Perryem wysoki przedstawiciel departamentu obrony USA oświadczył, że „osiągnięto pewien postęp”.

Stany Zjednoczone naciskają na Ukrainę, by zgodziła się na zniszczenie ok. 1600 pocisków nuklearnych dalekiego zasięgu i została państwem bezatomowym. Kijów odmawia, mimo ponawianych przez Moskwę żądań zwrotu pocisków Rosji.

Wkrótce zawieszenie broni

Przedstawiciele Rosji, Gruzji i Abchazji podpiszą we wtorek lub w środę w Socji porozumienie o zawieszeniu broni w konflikcie gruzińsko-abchaskim. Taką informację przekazał we wtorek przywódca Gruzji Eduard Szewardnadze.

Szewardnadze powiedział tego dnia w parlamencie, że strona abchaska wniosła niewielkie zmiany do projektu porozumienia. Nie powinno to jednak przeszkodzić w podpisaniu dokumentu w najbliższym czasie.

Sekretarz prasowy przywódcy Gruzji Rewaz Gygadze powiedział, że stronę gruzińską będzie reprezentował w Socji przewodniczą-

cy parlamentu Wachtang Gogua-dze. Ze strony abchaskiej porozumienie o przerwaniu ognia podpiszą ma zastępcą przewodniczącego parlamentu Sokrat Dzindzula, zaś ze strony Rosji jej minister spraw zagranicznych Andrej Kozyriew.

W trwającym prawie rok konflikcie gruzińsko-abchaskim zginęło ponad 3 tysiące osób. Obie walczące strony liczą, że Rosja weźmie udział w międzynarodowej operacji, której celem będzie utrzymanie pokoju w strefie konfliktu. Zawarcie obecnego porozumienia staje się możliwe w znacznej mierze dzięki udziałowi w negocjacjach strony rosyjskiej.

Największe od 11 lat działania zbrojne

Partyzanci muzułmańscy wznowili we wtorek ostrzał rakietowy z Libanu przygranicznych terenów w Izraelu północnym, a lotnictwo izraelskie i artyleria wznowiły bombardowania przypuszczalnych stanowisk strony przeciwnej. Walki trwają trzeci dzień i są największe od 11 lat.

Okolo 50 tys. mieszkańców wiosek libańskich uciekło na północ, do Bejrutu. Po stronie izraelskiej ok. 150 tys. ludzi przebywa w schronach, a tysiące ewakuowano dalej na południe.

Liban zwrócił się w poniedziałek o interwencję do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Posiedzenie zapowiedziano na wtorek. Po stronie libańskiej zginęło co najmniej 40 osób, a ponad 150 zostało rannych. Źródła libańskie podały, że wśród ofiar śmiertelnych jest 6 żołnierzy syryjskich.

Po stronie izraelskiej zginęło 2 cywilów i 1 żołnierz, a 13 mieszkańców miasteczka granicznego Kiriat Szmona zostało rannych.

Syria utrzymuje w Libanie ok. 35 tys. żołnierzy. Izrael oskarża Syrię o umożliwienie prowadzenia ostrzału Izraela partyzantom z Hezbollahu, ugrupowania zsytyckiego, wspieranego politycznie, organizacyjnie i finansowo przez Iran.

Głównym celem ostrzału po stronie izraelskiej jest Kiriat Szmona. Rakiety typu katiusza spadają tam sporadycznie, uszkadzając gmachy, ulice i inne obiekty.

PARLAMENT ATAkuje PANIĄ THATCHER

Parlament rosyjski zaatakował w poniedziałek panią Thatcher za zachowanie „nietyktowne i obraźliwe”. Margaret Thatcher, z którą telewizja moskiewska na dała w niedzielę wywiad po ogłoszeniu wyników sondażu dowodzących, iż jest politykiem zagranicznym najbardziej cenionym przez społeczeństwo rosyjskie, w odpowiedzi na pytanie jak uporać się z rozrywającym kraj chaosem odparła: „Rozwiązać parlament i rozpisz nowe wybory”.

Służba prasowa parlamentu, na którą powołuje się agencja TASS, uznała, że nietyktowne i obraźliwe zachowanie byłej premier

wezwano, podobnie jak ingerencja w międzynarodowe sprawy suwerennego kraju. Oświadczenie pani Thatcher określono jako prowokacyjne i jako „próbę dyktowania warunków politycznego rozwoju Rosji”.

Parlament zakwestionował także uwagi Thatcher na temat potrzeby uchwalenia nowej rosyjskiej konstytucji. „Należy tu odnotować, że Wielka Brytania nie ma w ogóle ustawy zasadniczej, ale nikt nie próbuje przekonać Brytyjczyków co do potrzeby zmiany tej sytuacji”.

Castro zapowiada zmiany

Szef partii i państwa kubańskiego Fidel Castro zapowiedział w poniedziałek zniszczenie z posiadania i obrotu walutami na Kubie. W wystąpieniu z okazji 40. rocznicy szturm na koczary Castro powiedział, że w szłości władze kubańskie udzieliły wstępnym wjazdowym naskim emigrantom politycznym, którzy będą chcieli opuścić Kuba, swych krewnych na Kubie.

Fidel Castro zapowiedział, że otwarcie kraju dla imigrantów zagranicznych. Wkrótce powiedział – Rada Państwa, która oficjalnie decyduje w wymienionych sprawach.

Kubańskie kierownictwo dąży się, iż zapowiedziane przyczyną się do zwolnienia wpływów dewizowości. Kuba potrzebuje zwolnienia dolarów, na wypicie kubańskiej gospodarki, w jakiej znalazła się w upadku komunizmu w Wschodniej.

ROBERT MALVAL NOWYM PREMIEREM HAITI

Prezydent Haiti Jean-Bertrand Aristide designował w poniedziałek na stanowisko premiera tego kraju swego jaciela, przedsiębiorcę Robert Malvala – poinformowała wujolując się na oficjalnej niepełnej rozgłoszenia Metropole.

Dopóki jednak kandydatów premiera nie zaakceptuje parlament haitański, ONZ ma embargo na dostawy naftowej dla Haiti – jeden z najbliższych państw w nowoamerykańskich. Nowoamerykański premier, jeden z punktów podpisania lipca br. w Nowym Jorku, Aristide i generała Raoula, rassa porozumienia. Generał dras obalił w 1991 r. prezydent Aristide do lipca tego sprawował w kraju rząd wojskowy. Podpisując w Nowym Jorku porozumienie z Aristidem zgodził się na objęcie przez niego urzędu dyktando i przywrócenie wyspie demokratycznego państwa.

66 OSÓB ZGINĘŁO W KATASTROFIE SAMOLOTU

66 osób zginęło, a 44 zostały uratowane w katastrofie niowokoreańskiego samolotu pasażerskiego, który w poniedziałek rozbił się pod miastem po – wynika z bilansu ofiar – wotorek rano.

ZA ROK UROCZYSTOŚĆ OTWARCIE TUNELU POD KANAŁEM

Premier W. Brytanii John Major powiedział w poniedziałek, że tunel pod Kanałem La Manche zostanie uroczystie otwarty 6 maja przyszłego roku, królową Elżbietą II i prezydentem Francois Mitterrandem. Major ogłosił na konferencji prasowej kończącej jednodniowy szczyt brytyjsko-francuski w dziejach stosunków obu państwami.

W myśli pierwotnych planów tunel miał być otwarty w br., ale z powodów finansowych i innych problemów nastąpiła znaczna zwłoka w ukończeniu inwestycji.

40-kilometrowy tunel, który zostanie uroczystie otwarty 6 maja przyszłego roku, ma służyć do przewożenia towarów. Jest to największy w Europie kapitałowy projekt. Jego koszt szacowany na 4,8 mld funtów (7,2 mld zł). Stwierdził podnieść się 10 mld funtów (15 mld zł).

Kalejdoskop aktualności

TEKSTYLIA LITEWSKIE W KRAJACH WSPÓLNOTY EUROPEJSKIEJ

Do roku 1998 nie będzie obowiązywała kwota przy wwozie tekstyliów do krajów Wspólnoty Europejskiej. Umowa między Europejską Wspólnotą Gospodarczą i Republiką Litewską w sprawie handlu wyrobami włókienniczymi została rozpatrzona 19 lipca 1993 roku w Brukseli i jest już parafowana.

Litwa eksportuje swe wyroby do 17 krajów Europy Zachodniej. Według danych Departamentu Statystyki, w pierwszym kwartale 1993 roku Litwa wyeksportowała na Zachód towary wartości 70,553 tys. dolarów USA, importowała zaś za 20,743 tys. dolarów USA.

Na trzecim miejscu na liście eksportowej po produkcji przemysłu petrochemicznego i spożywczych znalazły się wyroby przemysłu lekkiego: odzież, tkaniny bawełniane, lniane, wełniane, jedwabne i syntetyczne, dzianina, dywany, przedzia. Na Zachód sprzedaje się około 50 proc. produkcji przedsiębiorstw tekstylnych, 15 proc. wyrobów dzianych, około 7 proc. wytworzonych na Litwie tkanin.

SPOTKANIE MINISTRÓW ENERGETYKI LITWY I KAZACHSTANU

Do Moskwy na polecenie rządu Republiki Litewskiej udał się minister energetyki Algimantas Stasiukynas. Spotka się on z ministrem energetyki i zasobów paliwowych Kazachstanu Kadirem Bajkinem.

Obydway ministrowie omówią kwestie współpracy handlowej. Litwa chciałaby kupować w Kazachstanie ropę naftową w zamian za towary litewskie.

GALERIA „VARTAI” — BRAMĄ NA ŚWIAT

27 lipca w wileńskiej galerii „Vartai” otwarta została wystawa (twórczość litewskiej plastyczki z Ameryki Kaz Johnson. Ekspozycja jest rysunki i grafiki. Galerię tę artystka wybrała w roku ubiegłym, gdy przybyła do Wilna na rekonesans. Z kolei zaproszono ona galerii „Vartai” urządzenie wystawy sztuki litewskiej w Waszyngtonie, w jednej z najstarszych sal ekspozycyjnych stolicy USA, „Gallery-10”. Propozycję chętnie przyjęto. W najbliższym czasie dokona się przegląd prac autorów najczęściej uczestniczących w wystawach „Vartai” i sporządzi się kolekcję. Wystawa w Waszyngtonie ma być otwarta w sierpniu lub wrześniu.

W SPRAWIE BUDYNKU SĄDU KONSTYTUCYJNEGO

W następnym tygodniu, najpóźniej do poniedziałku, ma rozpocząć oficjalne funkcjonowanie Sąd Konstytucyjny. Na siedzibę sądu jeszcze wiosną wyznaczono gmach przy alei Giedymina, należący do Ministerstwa Energetyki.

W ubiegłym tygodniu minister energetyki Algimantas Stasiukynas i Juozas Zilys podpisali protokół, w myśl którego do 31 lipca gmach zostanie przekazany Sądowi Konstytucyjnemu.

ARESZTOWANO JESZCZE 5 WYMAGACZY

W Wilnie aresztowano jeszcze pięciu wymagaczy, którzy za „ochronę” prywatnych kiosków wymagały od właścicieli po 100 Lt miesięcznie. Są to J. i W. Samuszenkowowie, W. Filipowicz, A. Gudalavicius, A. Karlo.

PAŃKA W KOWNIE

Z soboty na niedzielę w Kownie wybuchła panika. Nieznany osobnik zadzwonił do policji i powiedział, że gmach dworca został podminowany. Oczywiście, wstrzymano cały ruch, ewakuowano ludzi, ale sprawdzenie wykazało, że alarm był fałszywy. Takie zarły drogo kosztują.

VIA BALTICA

Trasa litewska międzynarodowej drogi Via Baltica wynosi 284,6 km. Firma „Neste” ma zamiar wybudować wzdłuż drogi od Helsinek do Warszawy 150 nowoczesnych stacji benzynowych, z serwisem.

„COTTON” PENETRUEJE RYNEK LITEWSKI

Słynna amerykańska firma „Cotton” penetruje rynek litewski. Amerykanin ze Iowa bawęlny żądają 1240 USD, podczas gdy Uzbekowie — niecały tysiąc. Ale Uzbeki lada dzień mogą podwyższyć ceny, zrównać je ze światowymi i wtedy decydującym czynnikiem stanie się jakość.

JOINT VENTURE Z FIRMĄ „BULL”

Firma francuska „Bull” założyła wspólnie z firmą „Infostruktura” Ministerstwa łączności i Informatyki joint venture. Generalnym dyrektorem nowej spółki został były dyrektor „Baltic Amadeus” J. Zalatouris.

„EURO INFO CENTRUM” NIE CIESZY SIĘ POPULARNOŚCIĄ

Tak. Ta słynna organizacja europejska, z której w wielkim powodzeniem już od kilku lat korzystają Estończycy, na Litwie nie cieszy się powodzeniem. A przecież jest ona zdolna w blaskawym tempie udzielić wszelkiej informacji o każdym potencjalnym partnerze handlowym w Europie.

TAKSÓWKARZE ZAŁOŻYLI SPÓŁKĘ

Wileńska Zajezdnia Taksówkowa przekształciła się w spółkę akcyjną. Jest w niej 1700 członków i 600 samochodów. Drożyzna spowodowała, że dla taksówkarzy nastały nie najlepsze czasy. Sytuację komplikują prywatniarze, którym z kolei grozi wyłączenie.

PIERWSZY OŚRODEK REHABILITACYJNY DLA INWALIDÓW
„buduje się w Wilnie na prawym brzegu Wilni, na Karaiwii. Pomagała w tym wydajnie wileńnian Amerykanka. Duhczyca i Szwajcarzy.

KOLEJARZE SZUKAJĄ KONTAKTU

W gmachu „Kolej Litewskich” została otwarta wystawa, na której przedstawiono to wszystko, co mogli by produkować przemysłowcy i przedsiębiorcy dla kolei. Zaproszono na nią producentów i dostawców, wszystkich, kto mógłby pomóc kolejom litewskim w poprawieniu sytuacji. Dla nikogo nie jest tajemnicą, jak bardzo brakuje części zapasowych. Wiele spośród nich można by twórczy na miejscu.

Na podstawie doniesień agencji prasowych, radia i TV przygotowała Barbara ZNAJDIŁOWSKA

K. Bobelis krytykuje aparat Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Przewodniczący sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Kazys Bobelis opowiada się za tym, aby jak najprędzej zostały otwarte konsulatory Litwy w Petersburgu, Minsku i Królewc. Jego zdaniem, potrzebny jest konsulat również w Sejnach jako alternatywa polskiej propozycji otwarcia takiej placówki w Kownie. Kazys Bobelis na konferencji prasowej w poniedziałek powiedział, że komitet zalecał to już wcześniej Ministerwu Spraw Zagranicznych, jednakże nie otrzymał odpowiedzi.

Krytykował on aparat ministerstwa za niezadecydowanie i szczególnie za łączność z ambasadami Litwy za granicą. Kazys Bobelis skarżył się, że projekty układów międzynarodowych w Sejmie otrzymuje się w przededniu ich podpisania, a niekiedy Ko-

mitet Spraw Zagranicznych dowiaduje się o podpisanych dokumentach dopiero za prasy.

Według danych Kazysa Bobelisa, co najmniej 5 ambasad nie złożyło sprawozdań ze swej pracy, nie mówiąc już o głębszej analizie sytuacji politycznego i terytorialnego, w których są akredytowane. Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Sejmowy Komitet Spraw Zagranicznych, twierdził Kazys Bobelis, nawet nie wiedzą, ile pracuje w nich dyplomatów i jakie mają uposażenia.

Kazys Bobelis na ogół ocenił pozytywnie politykę zagraniczną, jaką prowadzi prezydent i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jednakże wyraził postulat, aby służby zarówno prezydenta, jak i ministerstwa działały bardziej zdecydowanie.

Kazys Bobelis wyodrębnił priorytety polityki zagranicznej, którym, jak uważa obecnie należałoby poświęcać jak największą uwagę. Przede wszystkim jest to całkowite wycofanie wojsk rosyjskich, wyrównanie strat oraz rozmowy w sprawie porozumień gospodarczych. Zdaniem przewodniczącego komitetu sejmowego, należy jak najprędzej podpisać układ o współpracy polityczno-gospodarczej i pomocy wzajemnej krajów bałtyckich. Należy też przyspieszyć przygotowanie i podpisanie traktatów z Polską, Białorusią i Ukrainą.

Mówiąc o stosunkach litewsko-rosyjskich, Kazys Bobelis powiedział, że niedozwolna jest rozbieżność między polityką zagraniczną z tym krajem. Jednakże powinna ona opierać się na zasadach równoprawności, bez naruszenia suwerenności i demokracji wewnętrznej Litwy. Współpraca, podkreślił Kazys Bobelis, nie jest zaprzeczeniem się, lecz pogłębianiem pożytku dla Litwy.

(ELTA)

Écha naszych publikacji

Redaktorowi Naczelnemu „Kurier Wileński” p. Zbigniewowi Balcewiczowi

SPROSTOWANIE

W „Kurierze Wileńskim” nr 139 z dnia 22 lipca br. opublikowany został list pani K. Łoś „Akcje dla naiwnych” o przeprowadzonej w siedzibie Zarządu Miejskiego ZPL akcji skupowania czeków inwestycyjnych, z którego można było wywnioskować, że to ZM ZPL był organizatorem tej imprezy. W związku z tym muszę stwierdzić:

W marcu 1992 roku Zarząd Miejski ZPL wynajął jeden pokój dla panów Stanisława Majewskiego oraz Stefana Świłkowskiego, którzy przeprowadzili nieznana w szczegółach dla ZM akcję skupowania czeków inwestycyjnych (m.in. opłata za wynajęcie lokalu, światło i usługi telefoniczne nie została po dziś dzień uiszczona).

ZM ZPL z czkami inwestycyjnymi nie miał i nie ma nic wspólnego, o wszelką informację prosimy zwracać się do organizatora wyżej wymienionej

imprezy p. Stanisława Majewskiego UPW, ul. Subocz 5, tel. st. 61-15-16; 61-38-34.

Uważam, że uczciwy dziennikarz, który skomentował list pani K. Łoś powinien był najpierw sprawdzić wiarygodność podanej informacji w Zarządzie Miejskim ZPL. Wymaga tego zwykła etyka dziennikarska.

Z szacunkiem

Prezes ZM ZPL
m. Wilna
S. KORCZYŃSKI

Sz.P. Redaktorze

Proszę uprzejmie o wydrukowanie wyżej podanego sprostowania w najbliższym numerze „Kuriera Wileńskiego”.

Jeden o kozie a drugi o wozie

Gwoli ścisłości stwierdzamy, że nie mieliśmy zamiaru sugerować, kto w tej sprawie zawinił i podejrzewać o nieuczciwość pracowników ZM ZPL, którzy udostępnił locum panom zbierającym czek inwestycyjny od rodaków. Po prostu uważaliśmy, że powinniśmy wspomóc naszej Czytelniczce, która czuje się pokrzywdzoną i oszukana, w odzyskaniu tropów „tajemniczych prawników”. Powszechna reakcja prezesa ZPL pana S. Korczyńskiego na naszą publikację świadczy, że wystąpienie gazety okazało się skuteczne. Dowiedzieliśmy się, do kogo mają się zwracać Autora listu i Jej towarzysze w nieszczęśliwej (a może w szczęśliwej — to się okaże później). Zresztą, być może, w całej tej historii z czkami inwestycyjnymi nie ma żadnego kryminału. Po prostu został zgubiony adres jednego z akcjonariuszy i po publikacji w gazecie wszystko się wyjaśni.

Dziwi nas natomiast pouczający ton „sprostowania”, chociaż lepiej by pasowało nazwać tę odpowiedź: „wyjaśnieniem”, bowiem prezes ZM ZPL żadnych podanych przez redakcję faktów lub wiadomości nie prostuje, a tylko tłumaczy, komu wynajął locum.

Jak dotąd wielu działaczy — poczynając od Czesława Wysokiego i kończąc na niektórych aktualnych posłach na Sejm RI — próbowało nas „kształcić” według własnego widzimisle i „uczyć” etyki dziennikarskiej. To właśnie uczciwość w postępowaniu wobec swojej Czytelniczki wymagała od dziennika-

rzy, aby dopomogli jej w błędzie. Nie zamierzając bawić się w detektywy i poszukiwać tajemniczych prawników opublikowaliśmy apel, który okazał się skutecznym. Sądymy, że również wspomniany przez pana S. Korczyńskiego dziekan wydziału ekonomicznego i prawa powstającego UPW dr Stanisław Majewski oraz wykładowca tejże uczelni Stefan Świłkowski wytłumaczyli naszej Czytelniczce, o co tu chodzi. Przy okazji, być może, po niniejszej publikacji i ZM ZPL uda się wyegzekwować obciążoną należność za wynajęciem locum.

Pielgrzymka z Gdańska

W piątek, 30 lipca do Wilna przybędzie trzecia z kolei w tym roku 80-osobowa pielgrzymka z Gdańska. Chętni udzielenia noc-

legu proszeni są o przybycie do kościoła Św. Ducha w piątek na Mszę św. o godz. 19.

J. LEWICKI

Dziś w bankach litewskich

Banki	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Vilniaus bankas”	4,04	4,20	2,27	2,36	0,30	0,38
„Lietuvos verslas”	4,05	4,21	2,30	2,40	—	—
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	4,05	4,20	2,28	2,36	0,31	0,32
„Litimpex bankas”	4,05	4,20	2,30	2,40	0,20	0,35
„Lietuvos taupomasis bankas”	4,06	4,20	2,26	2,35	0,30	0,35
„Senamiesčio bankas”	4,05	4,21	2,30	2,35	—	—
„Lietuvos valstybinis komercinis bankas”	4,04	4,20	2,27	2,36	0,30	0,38

NOTOWANIA KURSÓW PODSTAWOWYCH WALUT W NARODOWYM BANKU POLSKIM NA 27.07.93

	skup	sprzedaż	średni	Marka niemiecka	10320	10742	10531
Frank francuski	3022	3146	2084	Dolar amerykański	17827	18555	18191
				Funt brytyjski	26780	27874	27327
				Frank szwajcarski	11733	12211	11972

Wracając do tematu

Od pewnego czasu głośno jest wokół jednego z kluczowych ogniw samorządu rejonu wileńskiego — wydziału kultury i oświaty i jego kierowniczki Danguolės Sabienė.

Sprawę tę już poruszaliśmy na naszych łamach kilkakrotnie. (Ostatnio — 24 czerwca w artykule Jana Markiewiczza „Próba wywarcia naskiku” oraz w odpowiedzi na ten artykuł Danguolės Sabienė „Chciałabym, aby wprowadzone w błąd społeczeństwo polskie znalazło też inną prawdę” z dnia 30 czerwca br.).

Kierowniczka rejonowego wydziału kultury i oświaty ma swoich zwolenników i przeciwników. Świadczy o tym również pismo oddziału ZPL rejonu wileńskiego oraz odpowiedź na nie przewodniczącego Komisji Sejmowej ds. Szkolnictwa, Nauki i Kultury prof. B. Genzelisa, które zamieszczamy niżej.

Powstrzymujemy się od jakiegokolwiek opinii, która ze stron ma rację (z pewnością ich czymś mają ją, a w czymś nie mają obie strony). Uważamy jednakże, że bardzo źle się dzieje, iż uwaga pracowników kultury i oświaty koncentruje się na jednej osobie, a nie na problemach. Cierpi na tym i to bardzo — oświata w rejonie.

Prezydent Republiki Litewskiej
Sz. Pan A. BRAZAUSKAS

Przewodniczący Komisji Sejmowej ds. Szkolnictwa, Nauki i Kultury
Sz. Pan prof. B. GENZELIS

Przewodniczący Komisji Sejmowej Praw Człowieka i Obywatela oraz ds. Narodowości
Sz. Pan M. STAKVILEVIČIUS

Minister Kultury i Oświaty
Sz. Pan D. TRINKAUSKAS

Przewodniczący Rady rejonu wileńskiego
Sz. Pan A. SILKO

Nauczyciele szkół rejonu wileńskiego, stroniący od wszelkich batalii politycznych, różnego rodzaju intryg i strajków, poświęcający się w całości wychowywaniu i kształceniu młodych obywateli Republiki, zmuszani są zwrócić uwagę Stanownych Państwa na bezład i bezprawie, które mają miejsce w rejonie w okresie ostatnich dwóch lat, a nasiliły się szczególnie w okresie ostatnich kilku miesięcy, co przeszkadza owoć i tworzyć pracować i spokojnie żyć.

Główną przyczynę zaistniałej sytuacji upatrujemy w niedociągnięciach, które dają się zauważyć w pracy wydziału oświaty i kultury rejonu. Do napisania tego listu skłoniła nas kampania rozpętana i inspirowana przez kierowniczka wydziału kultury i oświaty D. Sabienę, mająca na celu ponowne jej zatwierdzenie na zajmowanym stanowisku kierownika, jak również artykuł, który się ukazał w gazecie „Tiesa” nr 108 z dnia 8 czerwca 1993 roku. Obawiamy się, że sesja Rady rejonu ponownie może nie zaakceptować jej kandydatury na stanowisko kierowniczki wydziału, D. Sabienę zorganizowała zakrojoną na szeroką skalę agitację i skupia wokół siebie ludzi gotowych udzielić jej bezwarunkowego poparcia. Właśnie temu, a nie sprawie i problemom zawodowym były poświęcone trzy ostatnie narady dyrektorów szkół. Oprócz tego w gabinecie inspektora T. Vaitiekienienė rozpoczęto zbieranie podpisów w celu poparcia kandydatury D. Sabienė, indywidualnie zapraszając dyrektorów.

W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiło znaczne obniżenie wzajemnie wysuwanych wymagań na linii wydział oświaty — szkoły i szkoły — wydział oświaty. W rezultacie ucierpieli nauczyciele i dzieci: w ciągu miesięcy większość szkół była słabo ogrzewana, w wyniku czego nastąpiło skracanie lekcji (miało to miejsce między innymi w szkole średniej w Awiżienach); noto-

ryczny brak kredy; szkoły nie są zaopatrywane w materiały dydaktyczne i techniczne środki nauczania, potrzebne przedmiotowo gospodarstwu domowemu, pomoce i wskazówki metodyczne. Obniżenie poziomu wymagań stawianych szkołom miało rozszerzyć krąg zwolenników kierowniczki wydziału D. Sabienė wśród dyrektorów, szczególnie tych, którzy dawno już osiągnęli wiek emerytalny i stracili wszelką aktywność i twórczy potencjał, jak również i tych, którzy się obawiają, czy uda im się złożyć egzamin z języka państwowego przed komisją egzaminacyjną, której przewodniczy D. Sabienė. To właśnie oni tworzą trzon aktywnych jej obrońców i zwolenników.

W rzeczywistości zaś sytuacja wygląda następująco. Z chwilą objęcia przez D. Sabienę stanowiska kierowniczki wydziału, zaczęły mieć miejsce wydarzenia dalekie od normalnej działalności dydaktycznej i moralności ludzkiej. Główny cios spadł na wydział kultury i oświaty. Bez podania poważnych i uargumentowanych przyczyn z wydziału zostały zwolnione osoby znane i szanowane w rejonie, kompetentni pracownicy, wspaniali specjaliści, uzdolnieni organizatorzy i kierownicy, sprawiedliwi, pryncypialni i uczciwi ludzie: J. Kwiatkowski, T. Komiago, G. Charlap, T. Młyńska. Ich zastąpili „słusgi” D. Sabienė, przeważnie osoby niekompetentne czy też nigdy nie mające do czynienia ze szkolnictwem, nie posiadające odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Na przykład na stanowisko kierowniczki działu kadr przyjęto 60-letnią emerytkę A. Našlūnienė. Inspektorem do spraw przedszkoli została V. Liaugailienė — były pomocnik pełnomocnika rządu w rejonie wileńskim A. Merkysa, osoba, która nigdy poprzednio nie pracowała ani w przedszkolu, ani w szkole. Na stanowisko inspektora do spraw nauczania początkowego przyjęła została specjalistka jęz. polskiego i literatury T. Vaitiekienienė, a na inspektora do spraw nauczania jęz. polskiego i literatury — powołano p. B. Bielenik, która praktycznie nigdy przedtem nie pracowała bezpośrednio w szkole. To właśnie te osoby, kurczowo trzymające się foteli, stały się najbardziej aktywnymi zwolennikami i obrońcami D. Sabienė.

W podobny sposób zapoczątkowano nagonkę na „nieposłusznych” dyrektorów szkół. Beprawnie, pod złośliwym pretekstem został zwolniony ze stanowiska dyrektor szkoły średniej w Rukojniach L. Połowski, który jednak nie dał za wygraną i wystąpił do sądu. Stanowiona D. Sabienę ze wszelkich miar starała się przeciągać rozprawę, gmatwała dowody i fakty, za jej sprawą proces sądowy był trzykrotnie odkładany. Sąd zarządził przywrócenie L. Połowskiego na zajmowane poprzednio stanowisko. Rozprawa trwała 4 miesiące. Przegrany proces sądowy zahamował kolejne, fabrykowane rozprawy z „nieposłusznymi” dyrektorami szkół.

Nauczyciele klas początkowych z polskim językiem wykładowym odczuli w sposób szczególny przesładowania narodowościowe w szkolnictwie. Tę politykę D. Sabienę zaczęła uprawiać zaraz po objęciu stanowiska kierowniczki wydziału. Za przykład mogą służyć: — nagany, udzielane dyrektorom i ich zastępcom w poszczególnych szkołach, pod błahym, często wymyślonym pretekstem (np. słabe informowanie się szkół do życia państwa, czy też prowadzenie biurokracji w języku niepaństwowym, pomimo iż termin przejścia w biurokracji na język państwowy jeszcze nie nastąpił); czy też zezwolenie uczestnictwa uczniów szkoły średniej w Mejszajle we mszy św. z okazji święta 11 listopada;

— bezpodstawnie wymuszanie prowadzenia dzienników klasowych ze wszystkich przedmiotów i biurokracji w szkole w języku litewskim, co przeczy art. 4 Ustawy o mniejszościach narodowych;

— ignorowanie uczestnictwa i organizacji festiwali kultury polskiej, przeprowadzanych w rejonie;

— wycofywanie polskiej symboli-

ki narodowej ze szkół z polskim językiem wykładowym, mimo że uchwała Kolegium Ministerstwa Kultury i Oświaty zezwala na jej używanie w gabinetach języka polskiego i literatury, historii i geografii;

— przetrząsanie szaf i szuflad szkolnych w poszukiwaniu literatury „państw obcych”, co nie miało precedensu w historii szkół w całym okresie powojennym;

— obsadzenie stanowiska dyrektora szkoły z polskim językiem wykładowym przez osoby słabo znające język polski, obce tradycjom polskiej kultury narodowej (tak się dzieje w Ciechanowskiej Szkole Średniej, w Mościńskiej Szkole 9-letniej);

— D. Sabienę pracującą poprzednio na stanowisku inspektora w Ministerstwie Kultury i Oświaty sprzeciwiającą się otwarciu klas początkowych z polskim językiem wykładowym i stwarzającą sytuację konfliktową w szkole 9-letniej w Wace Trockiej, w wyniku czego 7-letnie dzieci zmuszone są uczęszczać do szkół oddalonych o 13-15 kilometrów;

— wciąż wznowiane próby przeniesienia klas początkowych z polskim językiem nauczania z Pogirskiej Szkoły Średniej do Wojdai, położonych w odległości 4-5 kilometrów od Pogir z brakiem możliwości normalnego dojazdu, co pozbawia dzieci osiedla Pogiry możliwości pobierania nauki w języku ojczystym. Tylko dzięki natężeniu i stanowczości rodziców i polskich organizacji społecznych, udało się udarmić te kłopoty i umożliwić 150 uczniom pobierać naukę w języku ojczystym, jak to gwarantuje Konstytucja;

— często w różnych środowiskach wznowiane propozycje (między innymi na zebraniach „Vilniū”) organizowania sobotnich i niedzielnych szkółek nauczania języka polskiego, co by w praktyce oznaczało zupełną likwidację państwowych szkół z polskim językiem nauczania;

— niedzielnienie urlopów nauczycielom udającym się na kursy doskonalenia do Polski na zaproszenie organizacji społecznych;

— uwłaczanie godności narodowej i uczuciom patriotycznym grup nauczycieli z polskim językiem nauczania, bezpodstawnie zarzucanie im nielojalności w stosunku do Państwa Litewskiego, zawarte w liście do Ministerstwa Kultury i Oświaty.

Dowodem powyższego może też być fakt, że D. Sabienė nie zważając na trudną sytuację ekonomiczną republiki, a nauczycielstwa w szczególności, z przekorą korzysta z samochodu służbowego w celach prywatnych dojeżdżając do domu i na lekcje do szkoły, zamawia w zakładach spółdzielczych po cenach komercyjnych bardzo drogie, wyszukane dyplomy i wyróżnienia, przydziela samochód państwowy „Niva” szkole średniej w Pogirach (wypadek nie mający analogii w historii szkolnictwa w rejonie), który bez żadnych skrępow, w celach prywatnych wykorzystuje dyrektor szkoły średniej R. Remeika.

Kosztom ogromnego poświęcenia i wysiłku zbudowane domy mieszkalne dla nauczycieli przeznaczono do rozmięszczenia w nich klas z litewskim językiem nauczania w Sużanach, Szumsku, Rukojniach. W nich otrzymali mieszkanie nauczyciele przybyli z Wileńska w latach 1991-1992, mimo że w szkołach rejonu w ciągu 15-20 lat pracują dziesiątki nauczycieli nie posiadających własnych mieszkań, a dzieci nadal uczęszczają do dwu- i trójjęzycznych szkół i przedszkoli.

Nauczycielom szkół jak najbardziej zależy na spokojnej, twórczej i owocnej pracy, na poszanowaniu ich godności i uczuć patriotycznych.

Uważamy więc, że tak odpowiedzialne stanowisko może zajmować jedynie osoba kompetentna, sprawiedliwa, tolerancyjna i kulturalna, ze wszelkim szanującą wszystkie narodowości zamieszkujące w rejonie.

(17 podpisów)



Fot. Bronisława Kondratowicz

DO ZARZĄDU ODDZIAŁU ZPL REJONU WILEŃSKIEGO

W odpowiedzi na Wasz zbiorowy list z 16 czerwca 1993 r. informujemy, że sporo faktów podanych w liście naświetlono nieobiektywnie.

Pracę rejonowego wydziału kultury i oświaty niejednokrotnie sprawdzał inspektor Ministerstwa Kultury i Oświaty Z. Trinkauskas, na temat pracy kierowniczki wydziału D. Sabienė pozytywnie wypowiedzieli się kierownicy szkół rejonu z litewskim, polskim i rosyjskim językami wykładowymi, wykazano to spotkanie z posłami na Sejm w Salenickiej Szkole Średniej. Do Sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury niejednokrotnie zwracali się kierownicy szkół rejonu, zaniepokojeni presją oddziału rejonowego Związku Polaków na Litwie na wydział kultury i oświaty.

Sprawę niedostatecznego ogrzewania pomieszczeń Szkoły Awiżenkiej Ministerstwo Kultury i Oświaty wyjaśniło i ustaliło, że w Awiżenach jest jedna wspólna kotłownia na całe osiedle i z powodu opieszałości starosty T. Bukiel oraz urzędu gminnego i komunalnego wszystkie domy były źle ogrzewane, toteż wydział kultury i oświaty nie nie mógł zrobić. Kredy oraz środków do pisania zabrakło w całej republice, nie starczyło pieniędzy na potrzeby gospodarce w związku z trudną sytuacją ekonomiczną. W materiał dydaktyczny szkoły zaopatruje Ministerstwo Kultury i Oświaty. Dla szkół polskich w latach 1990-1993 wydano 37 oryginalnych podręczników i szkoły otrzymały je. Szkoły polskie mają materiał dydaktyczny przygotowany przez W. Kirkiewiczę i wydany w 1993 r.

Stwierdzenie, że kierownicy szkół boją się D. Sabienę jako przewodniczącą państwową komisji języka litewskiego, jest nieuzasadnione, gdyż przewodniczącym tej komisji w rejonie jest Steponas Kulbauskas. Spośród 49 dyrektorów szkół rejonu zaledwie 4 słabo mówią po litewsku. Egzamin z języka państwowego zdało już 40 kierowników szkół.

W Waszym liście stwierdza się, że D. Sabienė na początku pracy zwolniła kompetentnych ludzi. J. Kwiatkowski, który był zastępcą nauczelnika, zwolniony został w wyniku zniesienia etatu zastępcy nauczelnika, obowiązki kierowniczki wydziału oświaty pełnił czasowo: D. Sabienė proponowała mu jako historykowi etat specjalisty kultury etnicznej oraz opiekę nad kulturą polską w rejonie. Odmówił. Ten etat do dziś jest wolny.

T. Komiago — specjalista klas początkowych — meto-

zwołniona została z powodu odmowy pracy z nauczycielami litewskimi i litewskimi początkowych. Wydział nie pozwolił sobie na kilku intrygatorów dla klas początkowych, proponowano jej stanowisko zastępcy dyrektora Państwowej Szkoły Dziewięcioletniej.

G. Czepukowska — inspektor, specjalista jęz. polskiego — była inspektorem wydziału, natomiast aktywną pomocniczką „autonomistów” i otrzymała nawet wyróżnienie za działalność. Sama poprosiła o przydział do Bezdan, gdzie zastępca dyrektora.

T. Charlap — inspektor instytucji przedszkolnych, pracownik miesiąca czy dwa w nowym parafialnym szkole, była instruktorem komitetu wykonawczego. Dziś para w handlu.

T. Młyńska — była kierowniczką gabinetu orientacji zawodowej i została zwolniona wraz z likwidacją gabinetu. Tę stępcą dyrektora szkoły podstawowej w Placieniskach.

A. Našlūnienė — pracownik 30 lat w wydziale, dobrze znała pracę metodyczną, została zwolniona przez St. Akanowiczę.

V. Liaugailienė — około 15 lat była inspektorem instytucji początkowych. Pomocniczką A. Merkysa nie była.

T. Vaitiekienienė — 10 lat nauczycielką-metodykiem klas początkowych. Ukończyła specjalność języka polskiego i literatury w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym.

B. Bielenik — pracowała w szkole jeszcze jako studentka, bardzo dobrym wynikiem ukończyła specjalność jęz. polskiego i literatury, jest per-

tywniczą młodą inspektorką. L. Połowski należał do „dinstwa”, był jednym z najpóźniejszych twórców wileńskiego „autonomizmu”. Wydział Kultury i Oświaty otrzymał skargę, wolano komisję, która ustaliła

rzeczywistość faktów. Zaliczono go z art. 287. L. Połowski otrzymał nagrodę. D. Sabienė rzeczywiście była zastępcą dyrektora Mejszajlskiej Szkoły Średniej z dnia 11 listopada 1993 r. W dniu niedzieli 11 listopada w szkole przerzano zebrać Symboliki narodowej w gabinetach szkół rejonu nikt nie zab-

Dokończenie na str. 5

Dokończenie ze str. 4

gminnej w szkołach państwowych, która jest symboliką państwowej. Dyrektorzy szkół w Ciechanowie i Mościskach V. Grinas V. Grakalskis są Litwinami. D. Sibiński proponowała szukać dla tych szkół dyrektorów narodowości polskiej, ale zespoły tych szkół proszą, aby dyrektorami pozostać właśnie oni, toteż mianowano ich na prośbę zespołów szkolnych.

Zgodnie z wymaganiami Ministerstwa Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej w naszej republice korzysta się jedynie z pomocy technicznej, zaaprobowanej przez to ministerstwo.

Dzieci polskie z Waki Trockiej przemieszczają do szkoły w Ludwinowie, oddalony o 1,5-2 km, dzieci litewskie z Ludwinowa chodzą do szkoły w Wace Trockiej.

Sprawy nauki dzieci klas polskich niepotrzebnie są komplikowane, bo przecież nikt nie chciałby klas polskich, chcieliby podzielić trójjęzyczną szkołę.

Propozycja zakładania szkół dwujęzycznych, która padła na zebraniu „Vilnius”, jest zgodna z ustalemi o oświacie. Nie oznacza jednak podziału państwowych szkół z językiem wykładowym.

Dla nauczycieli, udających się na zaproszenie organizacji polskiej na kurs do Głogowa, nie ma prawa nie przewiduje. Nauczyciele szkół polskich wyjeżdżają na kursy w trybie ustalonym przez ministerstwo.

W tegorocznym roku na kursie było trzech nauczycieli klas początkowych i 10 nauczycieli języka polskiego. Stworzono im warunki przejazdu na kurs do Polski, dokonano podróży.

Wydatki na transport autobusowy oraz zamówienie blanszowanych dyplomów honorowych potajemnie samorząd i to się uzgadniało w miejscu.

Samochód osobowy „Niwa” z przyczepą dla szkoły średniej w Pogorzech przydzieliła firma, nie zaś wydział oświaty, który nie dysponuje takim pojazdem.

Domy mieszkalne w Sużanach, Rukonijach zbudowane zostały na koszt Ministerstwa Kultury i Oświaty, są na jego bilansie.

Na depesze ministra mieszkania w sprawie przydzielenia nauczycielom specjalności najbardziej potrzebnych w rejonie niezależnie od narodowości. Np. przydzielono mieszkanie w Kowalcach Z. Szwed, dyrektorowi szkoły, narodowości polskiej, w Mościskach dwóm młodym rodzinom narodowości litewskiej i polskiej.

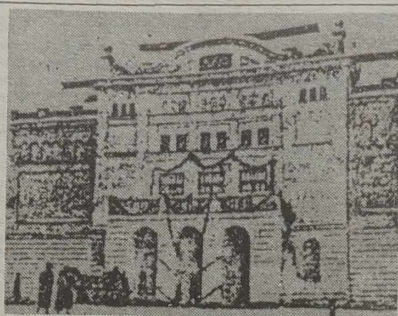
Wiadomo, jak trudne są sytuacje materialne nauczycieli rejonu, w którym pracują. Ministerstwo Kultury i Oświaty, gdy tylko powstanie możliwość, rozdzieli szkoły węgierskie i trójjęzyczne oraz litewskie.

Związek Polaków na Litwie jest zainteresowany spokojną atmosferą nauki, poszanowaniem wolności człowieka i uczuć narodowych, umiankowaniem naszego języka, również powinien zwracać uwagę na życie, nie szukać winy i nie winić innych, lecz dostrzegać we wspólnej pracy.

B. GENZELIS, przewodniczący komitetu

Sejm Wileński 1922 r.

KRONIKA DOKUMENTALNA



Ostatecznie na spotkaniu w Mińsku ze specjalistami od spraw białoruskich Glogier dowiedział się, że to, co mówili Białorusini było prawdą i oddaje w zasadzie atmosferę panującą na tych ziemiach. Ze słów działaczy „Straży Kresowej” potwierdzono, że ruch białoruski jest jeszcze słaby i dopiero raczkuje, ale wskazano, że jest on jak „epidemia i obejmuje coraz szersze kręgi”.

Na zakończenie swojej wizyty Glogier przeprowadził jeszcze zbiórkową konferencję z działaczami różnych kierunków politycznych. Spotkanie z nimi potwierdziło wcześniejsze już ustalenia. Zebrani jednoznacznie stwierdzili, że Mińszczyzna nie może istnieć samodzielnie i musi się oprzeć o Wschód lub Zachód — a przesłuchanie dziesięciu wskazuje na Polskę jako na jedyną ostoję w imię której nie dopuszczenia zamętu, w imię ładu i porządku światowego”. Jednocześnie jednak stwierdzono, że nie wskazano jest przeprowadzać na tym terenie wyborów przedstawicieli „gdyż byłaby to impreza z góry skazana na przegraną”.

Po przytoczeniu jeszcze kilku raportów instruktorów spisowych o nastrojach ludności na terenie mającym podlegać spisowi Glogier ostatecznie ustalił sytuację i nastroje na tym obszarze. Uważał on, że:

1. Część ludności, a mianowicie ludność katolicka, drobna szlachta zaściankowa, część ludności prawosławnej (zamożniejsza gospodarczo i kolonialna) jest usposobiona przeciwko państwu polskiemu i pragnie połączenia Białej Rusi z Polską.

2. Masy chłopstwa nadziadowego,

prawosławnego, zajmują stanowisko wyciekające, dotychczas niezbyt żywcie w stosunku do państwowości polskiej i czekają na powrót rządów bolszewickich ewentualnie rosyjskich w ogóle — do pewnego stopnia to samo da się powiedzieć o proletariacie, w służbie folwarcznej — nastroj ten podtrzymywany jest przez agitację najrozmaitszych grup rosyjsko-żydowskich, od komunistów począwszy, a kończąc na monarchistach — czarno — socjalach.

3. Ludność żydowska z nielicznymi wyjątkami zajmuje stanowisko wrogo względem państwowości polskiej i prowadzi uścisłą agitację za Rosją.

4. Nastroj ludności w stosunku do Polski zmienił się może w zależności nie tylko od powodzeń naszych na froncie, ale i od wyświeślenia sytuacji politycznej i utrwalenia się istotnego rządów polskich w kraju. Zdecydowana, sprawiedliwa i rozumna polityka, a zarazem twarda ręka w rządzeniu krajem wpłynęły dodatnio na nastroj ludności. (podkr. w oryginale). Twarde, ale uczciwe i rozumne rządy poprawiają ludność miejscową dla Polski łatwiej niż wszelkie kokietowanie ludności w ten czy inny sposób.

5. Z wyborami do Sejmu w ogóle wszelkimi innymi śpiężnic nie należy. Wybory do Rady Powiatowej w mińskim powiecie wykazały wielkie nieprzygotowanie ludności do wyborów, wielki absenteizm ludności, gdyż ilość oddanych głosów w niektórych okręgach wyborczych wynosiła niecałe 3 proc. ogółu wyborców. Wybory te wykazały dość znaczne wpływy ele-

mentów rosyjsko-bolszewickich. Co prawda, ze strony polskiej agitacji nie było prawie wcale. Wybory do Sejmu czy też innego przedstawicielstwa należało przeprowadzić w warunkach możliwie spokojnych, po usunięciu tych wszystkich niedomagań, o których wyżej wspomnieliśmy, po zupełnym ustaleniu się władzy polskiej w kraju i stanowczo nie wcześniej niż wiosną, która zdaniem znacznej części ludności ma przynieść wielkie zmiany w losach kraju, nie wykaże, iż władza polska w kraju naszym jest władzą stałą a nie chwilową. Najodpowiedniejszą porą do przeprowadzenia wyborów byłby okres po siewach wiosennych (czerwiec) lub nawet jeśnienych (październik).

6. Co do nastroju ludności poszczególnych gmin powiatu mińskiego, to zasadniczo różnic nie ma, tam gdzie przeważa ludność katolicka nastroj jest lepszy, gdzie przeważa prawosławna — gorszy. W gminach bliżej Mińska położonych, pomimo bardzo znacznego procentu ludności katolickiej, daje się zauważyć ujemny wpływ agitacji rosyjsko-żydowskiej”.

To wszystko, co udało się Glogierowi zebrać w czasie swojej misji, skłaniało go do wniosku, że przeprowadzenie na kresach wyborów do ciała przedstawicielskiego w danym momencie nie jest najodpowiedniejszą formą pozyskania tych ziem. Szczególnie na ziemiach białoruskich panował wtedy nastroj tymczasowości, pogłębiany tym, że polskie władze na tym obszarze były władzami okupacyjnymi — sami przedstawiciele Polski robili właściwie wszystko,

aby przekonać o tym miejscową ludność. Dotyczy to też armii — w związku z tym ludność miejscowa, oprócz nielicznych Polaków, oczekiwała na kolejne wyzwolenie. Jedynym pozytywnym rozwiązaniem wg. Glogiera było natychmiastowe unormalizowanie sytuacji politycznej na tym terenie, tzn. ustalenie granicy i wyznaczenie przedstawicieli tego regionu do Sejmu Ustawodawczego. Do przeprowadzenia wyborów potrzebny jest po prostu spokój i normalizacja. W ostatnim zdaniu swojego raportu Glogier wyraźnie zaznacza, „że kuszenie się w obecnych warunkach o wyniki plebiscytarne, gdy nikt nas do tego nie zmusza, gdy wojna trwa, sprawa pokoju z bolszewikami w toku, gdy ludność zdezerorientowana i zdemoralizowana, wywołana i biedna mówi jedno o wojnie, która wielkie rozstrzygnięcia ma przynieść, byłoby krokiem mogącym pogrzebać zasadniczą wielką ideę tej lub innej formy łączności kresów z Rzeczpospolitą Polską”.

Z pamiętami Glogiera oprócz tego, co sam wyraźnie napisał, wynika jeszcze jedno. Okazuje się, że w danym momencie (luty 1920 r.) najważniejszą przeszkodą w zrealizowaniu idei federacyjnej była kwestia białoruska, czyli to, jak pozyskać dla Polski te ogromne rzesze ludności prawosławnej, dla których bardziej pociągająca była, oprócz oczywiście wizji własnego państwa, możliwość połączenia się z Rosją niż z Polską. I jeszcze jedno — w memoriale nie rozwinięto kwestii Litwy właściwej, czyli projektowanego kantonu kołowieńskiego. Tu cały czas było wiadomo, że Litwini stworzyli własne państwo w związku z tym do federacji z nimi można by ewentualnie doprowadzić naciskając na nich jakimś mocnym argumentem, którym mogła być kwestia wileńska.

Mimo tych wszystkich niekorzystnych okoliczności dla idei federacyjnej jeszcze w lutym 1920 roku istniała szansa, że przy odpowiednim podeszcju do stron zainteresowanych będzie można osiągnąć ten cel. Jak się jednak okazało, już za dwa miesiące sytuacja zmieniła się tak diametralnie, że trzeba będzie generalnie zmienić koncepcję rozwiązania problemu kresów wschodnich.

(Cdn.)
Aleksander SREBRKOWSKI

NA ZAKRĘCIE DZIEJÓW

Echa Wschodniej Szkoły Letniej Uniwersytetu Warszawskiego

„Celem rewolucji bolszewickiej miały być „skok do królestwa wolności”: zwycięstwo zasady planowej organizacji w skali ogólnospołecznej wywołujące ludzi spod władzy „ślepych sił” rynku i dające im możność świadomej kontroli nad własnym losem. Rzeczywistym rezultatem tych dążeń był, jak wiadomo, ustrój totalitarny, oparty na masowej indoktrynacji („naukowym socjalizmem”) i centralnie sterowanej gospodarce nakazowo — rozkazowej” — to fragment konceptu wykładu „Skok do „królestwa wolności”. Narodziny, rozwój i upadek komunistycznej utopii” filozofa Andrzeja Walickiego, profesora Uniwersytetu Notre Dame w USA podczas inauguracji Wschodniej Szkoły Letniej. W dniach 1-21 lipca br. trwała ona w Warszawie. Był to swoisty 3-tygodniowy staż naukowy dla młodych badaczy, szczególnie z Europy Wschodniej i Środkowej, którzy zajmują się historią i współczesnością tego regionu. Do Warszawy przyjechali słuchacze z Bułgarii, Danii, Słowacji, Ukrainy, Rosji, Białorusi, Szwecji, Gruzji, Łotwy. Litwę reprezentowało 6 osób.

Podczas inauguracji otwarcia

Wschodniej Szkoły Letniej rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Włodzimierz Śliwiński podkreślił, że obowiązkiem każdego uniwersytetu jest kształcenie młodzi i prowadzenie pracy naukowej. Misją uniwersytetu — kształcić młodzię w duchu tolerancji i zrozumienia. W Europie Wschodniej nastąpiły zmiany największe po drugiej wojnie światowej. Wywołały one wybuch nietolerancji i nienawiści. Rektor stwierdził, że część odpowiedzialności ciąży i na uniwersytetach, gdyż nie wytworono wśród elit, które kierują narodami, takiej atmosfery, która przeciwdziałałaby ksenofobii i narodowej nietolerancji. Rektor wyraził opinię, że uczestnicy Szkoły Letniej nawiążą kontakty, które będą owocowały duchem tolerancji i zrozumienia.

Z kolei kierownik Studium Europy Wschodniej i Azji Środkowej Uniwersytetu Warszawskiego prof. Tadeusz Majda w ramach którego to studium już po raz drugi zorganizowano Wschodnią Szkołę Letnią, opowiedział słuchaczom o pracy studium. Jego zdaniem — wykształcić specjalistów i ekspertów od problemów Europy Wschodniej. Studium wydaje kwar-

talnik społeczno-polityczny „Obóz”, zorganizowało sympozjum na temat konfliktów narodowościowych w Europie Wschodniej.

Jakich wykładów wysłuchali słuchacze Wschodniej Szkoły Letniej-93?

Prof. PAN Andrzej Paczkowski (RP) wygłosił odczyt „Stalinizacja Europy Środkowej i Wschodniej. Polska”; Tadeusz Świętochowski, prof. Monmouth College (USA) mówił o ruchach narodowych w Zakaukaziu w XX wieku; Elżbieta Kaczyńska, prof. Uniwersytetu Warszawskiego wygłosiła prelekcję o rosyjskich tajnych policjach XIX-XX wieków. Z kolei prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Tomasz Strzemboszek mówił o sowieckim systemie okupacyjnym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939-1941, zaś Marek Śliwiński, prof. Uniwersytetu Genewskiego — o komunizmie, nacjonalizmie i postkomunizmie. (Wydziwy z T. Strzemboszem i M. Śliwińskim czytelnicy mogli przeczytać na łamach „Kuriera Wileńskiego”). Wiele zainteresowania budzi temat wydarzeń w byłej Jugosławii. Narodziny i kresowi idei jugosłowiańskiej

poświęcił wykład prof. Uniwersytetu Warszawskiego Joanna Rapacka, natomiast o obecnej sytuacji w Bośni i Hercegowinie mówił słuchaczom Dušan Sidjański z Uniwersytetu Genewskiego.

Dwa wykłady, w tym pt. „Dokąd zmierza Rosja” wygłoszone zostały przez sowietologa, prof. City College w Nowym Jorku (USA) Michaela Rywkina. M. Rywkin pochodzi z Litwy, dlatego wykłady wygłosił w pięknej polszczyźnie z elementami dialektu kresowego.

Sekretarz naukowy studium Europy Wschodniej i Azji Środkowej oraz Wschodniej Szkoły Letniej Jan Malicki w ten sposób zorganizował pobyt w Polsce młodych naukowców z krajów ościennych, aby mogli w wolnym czasie korzystać z archiwów i księgozbiorów Warszawskich. Słuchacze pracowali w Bibliotece Narodowej i Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, w Archiwum Akt Nowych i Archiwum Głównym Akt Dawnych.

Na zakończenie należy wymienić instytucje i organizacje, które finansowały pobyt młodych naukowców zagranicznych w Warszawie. Są to Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, „Wspólnota Polska”, Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej, Uniwersytet Warszawski.

Józef SZOSTAKOWSKI
Warszawa-Wilno

(Dokończenie ze str. 6)

...aż jest wiele osób, organizacji zainteresowanych destabilizacją Litwy. Po wycofaniu się armii rosyjskiej Litwa jako potencjalny inwestor staje się zdoła do walki konkurencyjnej, co nie dla wszystkich jest do przyjęcia. Ale co robić, aby podobne zamiary nie mogły być zrealizowane? Zamiast normalizacji stosunków z Polską na mocy traktatu państwowego, polepszenia ich przez szereg poczyniń świadczących o przyjaźni i udowodnienia wraz z Polską wszelkim twórcom autonomii, że nikt nie popiera ich knań, pomagamy tylko w Polsce liczbę osób, które nas nie popierają".

EXO ЛИТВЫ

* Zgodnie z ostatnią przyjętą zasadą — przedruk z przedruku prasy Rosji. Należy nam się również nieco ciekawostek z wyższych sfer.

Prezydentowi Kalmucji nadano tytuł księcia rosyjskiego...

"W Petersburgu odbyła się uroczysta ceremonia nadania tytułu księcia Rosji prezydentowi Kalmucji Kirsanowi Ilumzinowowi. Ten zaszczytny tytuł przysłała mu Rosyjska Izba Osobistości, powołana przez Klub Obrony Honoru przedsiębiorców na podstawie istniejącego przed rewolucją statutu zgromadzenia kupieckiego.

Izba z własnej inicjatywy nadaje obywatelom tytuły szlacheckie i książęce — za szczególne zasługi wobec państwa i Ojczyzny.

Izba nadała już dwa tytuły książęce, Kirsan Ilumzinow został trzecim księciem rosyjskim. W swym przemówieniu dostojny gość z Elzy powiedział, że wiele zastanawia się nad tym, jak ustosunkować się do takiej niezwykłej oferty, jak przyjęcia godności książęcej, i doszedł do wniosku, że okazany mu zaszczyt posłuży sprawie umocnienia federalizmu rosyjskiego, jednoczenia narodów na całym obszarze Rosji.

(„Izwiestija” nr 116)

„Artiom Tarasow został Kalmukiem

Cieszący się skandalicznym rozgłosem przedsiabiorca, deputowany ludowy Rosji Artiom Tarasow, który zbiegł na Zachód, zabiegając o sobie, według danych prokuratury w Rosji, 30 mln dolarów pieniędzy narodowych, został dopiero co mianowany przez prezydenta Kalmucji K. Ilumzinowa doradcą do spraw ekonomicznych. W rozmowie telefonicznej z naszym korespondentem E. Gindliewiczem Tarasow powiedział, że odrzuca wszystkie stanowiska i zarządy i z kolei uważa, iż rozpętana przez wiceprezydenta A. Ruckoja kampania

zwalczenia poprzedniej korupcji odwraca uwagę społeczeństwa od tego zbrodziejstwa, jakie kłwicie dziś na górze. „Ambasada rosyjska w Londynie nie daje mi wizy wjazdowej — poskarżył się Tarasow. — Urzędnicy żądają od mnie dowodów legalności mojego dwuletniego pobytu w Anglii, ja zaś nie zamierzam składać sprawozdania z moich złań”. („Argumenty i fakty” nr 26)

LIETUVOS rytas

* Przegląd tygodniennika zaczniemy od publikacji tzw. ekskluzywnych. Od 1 lipca prezydent Litwy Algirdas Brazauskas zamieszkał w służbowym prezydenckim mieszkaniu w Turmizkach. Jak się żyje prezydentowi?

„Na parterze znajduje się kuchnia, jest prysznic, sypialnia dla gości, pokój z kominem, jadalnia, pokój gospodyni, która w domu prezydenta nie mieszka, oraz nieduży nieużywany dotychczas pokój dla obsługi. A propos, mężczyźni z ochrony w domu prezydenta nie mieszkają. Domu pilnują jedynie dyżurujący na podwórzu policjanci. Funkcjonariusze praworządności i gospodyni — to jedyni ludzie, których można tu spotkać poza rodziną prezydenta. Ostatni prezydent przedwojennej Litwy niepodległej Anatanas Smetona miał 6-osobową obsługę. Składała się z 2 sług, odwieźniwego, kilku stróżów i kucharki.

W kuchni stoją drewniane meble produkcji szyluckiej, dwie lodówki Snaigle, dwie kuchenki — elektryczna i gazowa. W pokojach stoją meble produkcji litewskiej. Co prawda, w salonie przy marmurowym kominku, którego autorem projektu jest architekt J. Šipalis, stoją przywiezione z gmachu rządu nieużywane tam fotele fińskie. W stołowym oprócz kredensu produkcji jonańskiej stoi duży na 14 osób wyprodukowany w Wilnie stół z kompletem mebli z Szawelskiego Kombinat Meblowego. W pozostałych pokojach wcześniej wysłane w tym domu dywany. Przed wprowadzeniem się prezydenta wy-czyszczono je.

Na piętrze znajdują się sypialnie pani Julii Brazauskienė i prezydenta, pokój roboczy oraz pomieszczenie z wyposażeniem myśliwskim. W sypialniach zarówno pani Julii, jak i prezydenta stoją komplety „Zunda”. W pokoju pani Julii na fotelach „Galva” leżały uprasowane śnieżnobiałe koszule. Pokój między sypialniami prezydenta i jego żony przeznaczony jest na garderobę. Znajduje się w nich osiem szaf.

W sypialni A. Brazauskasa stoi telewizor, przy łóżku radio, okulary, kryminał „Trumna z Hongkongu”. W gabinecie roboczym w sza-

fach produkcji jonańskiej złożone są książki, na ścianach wiszą fotografie córki oraz V. Vitkauskasa, który zdobył Ewerest, kopia Aktu z 11 Marca, kilka prac graficznych. Na półkach — informatory z dziedziny myślistwa i rybołówstwa, słowniki, literatura piękna. Nowy Testament. Na stole produkcji wilkomiejskiej oprócz trzech telefonów (rządowego, miejskiego i łączności satelitarnej) leżą różne informacje służbowe, dzienniki litewskie. Jak poinformowano, prezydent prenumeruje i codziennie czyta trzy dzienniki krajowe „Lietuvos rytas”, „Respublika” i „Tiesa”.

Za ścianą, w jednym zamykanym pokoju, leży sprzęt łowiecki — naboje, strzelby. W szafie wisi ubranie, w kącie stoją buty z kirzy.

Zarówno w łazience (prezydent woli prysznic), jak i w korytarzu na piętrze znajduje się kilka odbiorników radiowych. Pani Skaistė (pomoc domowa — K.W.) opowiadając o tym, jak prezydent spędza rano, twierdzi, że myjąc się i ubierając słucha radia.

Pani Skaistė, która poprzednio dwa-dzieścia lat pracowała w dawnym spec-szpitalu, opowiada, że żywność dla prezydenta kupuje w sklepach państwowych, a warzywa na targu. Jaja i warzywa ze swego gospodarstwa przywozi pani Julia Brazauskienė.

Produkty z lodówek szefa kraju nie są zbyt urozmaicone. Leży tam sporo jagód. W piwnicy woda mineralna i salata. Pani Skaistė opowiada, że na śniadania prezydent przeważnie je kaszę gryczaną, omlet, płatki owsiane, twaróg, pijsie błoną kawę. Na kolację A. Brazauskas najczęściej spożywa salatkę z warzyw, jagody, niekiedy — dania mięsne. Na kolację podaje się soki, mleko, wodę mineralną. Na pytanie, ile w ciągu dwóch tygodni wydano pieniędzy na wyżywienie prezydenta, gospodyni odpowiedziała, że 240 litów... (..)

* W numerze następnym, śródownym, inna publikacja — tylko dla „L.R.” wywiad z milonem z Możejkiem Romanem Marcinkevičusem. Ze wstępu do wywiadu dowiadujemy się:

„Zamknęta spółka akcyjna „Romar” w Możejkach znają wszyscy. W ubiegłym tygodniu wszystkich mieszkańców Litwy zainteresowała sensacyjna wiadomość o tym, że prezydent tej firmy Romas Marcinkevičius kupił w Stanach Zjednoczonych willę nad Atlantykem.

„Lietuvos rytas” nie dowiedział się, ile kosztowała ona R. Marcinkevičia. Wiadomo tylko, że na budowę domu w swoim czasie wydano 16 mln dolarów, jedynie automatyzowany system ochrony kosztuje milion. W domu wszystko jest skomputeryzowane. Np. wystarcza podnieść słuchawkę telefonu i głośno wskazać pożądaną temperaturę czy wilgotność pokoju, a już przyrządy elektroniczne wszystko automatycznie ustają.

Nabytek Litwina żywo komentowała prasa USA. Dziennikarzom USA prawo zabrania fotografować bez zgody właściciela prywatne terytorium z lađu, toteż zdjęcia zrobili ze śmigłowca.

Tuż po dokonaniu zakupu R. Marcinkevičiusowi zatelefonoval przedstawiciel firmy balonów powietrznych i zaproponował zlustrowanie terytorium z góry. A nazajutrz pocztą nowego właściciela przyniosła cały plik ofert komercyjnych przedsiębiorców i bankowców USA (...)

R. Marcinkevičius powrócił z USA do Możejek w ubiegłym tygodniu. Jego adwokat w Ameryce poradził zrezygnować ze wszelkich kontaktów z prasą, niemniej R. Marcinkevičius zgodził się przyjąć dziennikarzy „Lietuvos rytas” (...)

* Od wciąż wykrywanych i aresztowywanych przedstawicieli świata przestępczego aż się roilo w ubiegłym tygodniu. O taki rodzaj reketu wymyślił Siergiej Smirnow:

„7 czerwca w Wilnie aresztowany został Siergiej Smirnow (1972 r.) o pseudonimie „Utionok” i w tym samym dniu wytoczono przeciwko niemu sprawę. Oskarżony został o wymuszanie mienia prywatnego metodą tzw. reketu. „Utionok” zatrzymany został na miejscu przestępstwa — w jednym ze skwerów miejskich, gdzie się spotkał z ofiarą reketu.

W maju zabrał się do jednego z handlarzy z Gerianai (ale ten reket nie raczej nie ma wspólnego z bazarem). Człowiek ten mieszka w pięknym 5-pokojowym mieszkaniu, dom znajduje się w prestiżowej dzielnicy stolicy. S. Smirnow zaczął od nocnych telefonów — żądał, aby człowiek po dobruem zgodził się „wymienić” mieszkanie. Mówił, że jest przedstawicielem firmy handlu nieruchomościami i w drodze wymiany proponował trzypokojowe mieszkanie w nowej dzielnicy miasta oraz groził, że w przeciwnym razie nastąpi wybuch, w wyniku czego uciepi i mienie, i właściciel, i jego bliscy.

Są nagrania „przekonywań” S. Smirnowa. Przez dłuższy czas był on obserwowany, zebrano mnóstwo dowodów jego winy. Podczas jednej z rozmów z ofiarą reketu „Utionok” powiedział, że takie rzeczy robi nie po raz pierwszy i wszyscy po odpowiednich objaśnieniach zgadzali się z jego propozycjami. Jeśli nie były to czyste pogroźki (śledczy G. Jasaitis ma podstawy, by sądzić, że „Utionok” nie kłamie), to znaczy, iż są ludzie, którzy wcześniej uciepieli od S. Smirnowa. Prokuratura oczekuje na telefony poszkodowanych lub osób, cokolwiek wiejących o tych przestępstwach pod nr 73-45-80.

Przygotowała
Krystyna ADAMOWICZ

Wielcy władcy w Zamku Trockim

W Zamku Trockim na wyspie otwarto wystawę prac historyka sztuki Jonas Sidasavičiusa. Są to wizerunki wielkich władców litewskich od Mendozy do Zygmunta Augusta. Portrety doskonale się wpisują w atmosferę sali zamkowej tworząc nieco romantyczny archaiczny nastrój. Jest to zarazem ciekawe i wzruszające — bo przecież kilka stuleci temu ci władcy chodzili przez sale zamku, pozostawili swój ślad nie tylko na jego dziedzińcu, ale przede wszystkim w historii państwa litewskiego; od ich woli i rozumu zależały losy narodu litewskiego, jego przyszłość i dobrobyt. Trzeba się cieszyć, że wrosli w pamięć naszego narodu, stale przypominając o sobie w sztukach literackich, opowieściach, pieśniach, twórczości artystycznej.

Jak się stało, że J. Sidasavičius, bardziej znany z ustalenia autorstwa dawnych nieznanych dzieł sztuki, zainteresował się malarstwem o tematyce historycznej? Sam autor komentuje to w sposób dojrzały:

— Powiedziałbym, że było to okolicznościowe odwołanie się do historii sztuki — nie raczej jej ani porzucić, ani zmienić. W obecnej sytuacji badanie sztuki stało się niekalkulemi niemal niepotrzebną nauką. Słuchając, jak mówią władcy, namietności polityki, czasy, mowy i przemocy, a poszukiwania sztuki kultury na dźwiękach zamieszkała traktatami, całkowicie nie interesując się aspektami historycznymi — jako może dziś interesować nas ustalenie autorstwa jakiegoś starego obrazu, gdy wokół tąpi pełne namietności polityczne i handel. Aby nie siedzieć z bezczynnymi rękami i nie czekać, aż nastaną lepsze

Z sal ekspozycyjnych

czasy oraz zjawi się pewne zapotrzebowanie kulturalne, malować niekiedy też lub inną postać historyczną. Robiłem to wyłącznie dla własnej przyjemności z myślą o podarowaniu obrazów przyjaciołom z okazji imienin czy przenosin do nowego mieszkania.

Malować zacząłem w 1968 r., po słynnym wiecu na Placu Katedralnym. W ciągu tego okresu do dnia dzisiejszego zgromadziło się sporo obrazów, które, zachęcany przez przyjaciół, postanowiłem zaprezentować w sali Zamku Trockiego. Na początku tej pracy nie miałem żadnego konkretnego celu, nie dążyłem do żadnych zindywidualizowanych zawiłości malarskich bądź kompozycyjnych itp. Przede wszystkim interesowała mnie prawda ikonograficzna przedstawionej postaci. Takiego materiału niewiele się u nas zachowało — należało wybierać, poszukiwać autentycznych danych o tym lub innym władcy. Sam styl malarstwa nie jest nowoczesny, lecz raczej klasyczny, z pewną dozą dekoracji. W moim przekonaniu jest on jednak pociągający i ciekawy. Same wizerunki portretowe nie mają swobodnej interpretacji, są pracami opartymi na źródłach historycznych.

Zwiedzając wystawy portretów dawnych władców Litwy nasuwa sporo różnych myśli. Jedną z nich jest czymś w rodzaju zarzutu wobec samego siebie: jakże skromne są historyczne malarstwo litewskie. Nie mamy wcale takiej swobodnej interpretacji, jak prace historyczne stworzyli J. Mackevičius, A. Varnas, P. Kalpokas i



kilku innych, ale żaden z mistrzów nie poświęcił tej tematyce swego całego talentu.

Można jedynie zazdrościć polskiemu artyście-malarzowi Janowi Matejce, twórcy historycznej epopei Polski w malarstwie. W Gersonowi, W. Eljaszowi, J. Kossakowi i innym, którzy namalowali wiele wspaniałych płócien historycznych.

Ekspozycja prac J. Sidasavičiusa jest swego rodzaju apelem do naszych mistrzów sztuki, aby zajęli w bogatą przeszłość naszego narodu i wskrzesili w twórczości artystycznej niejednoznaczne wydarzenia historyczne z dawnych lat.

S. JANKOWSKI

NA ZDJĘCIU: portret wielkiego księcia litewskiego Algierda eksponowany w Zamku Trockim.

DO WGPY numeru

SPRAWY DAMSKO-MĘSKIE

Kowalski przychodzi do pracy z zabandażowanym okiem.

— Co ci się stało? — pyta kolega.

— Sąsiadka mnie uderzyła śrubokrętem w oko.

— Przez przypadek?

— Przez dziurkę od klucza.

NASI MILUSIŃSCY

Jaś pyta się ojca:

— Tato potrafisz podpisać się z zamkniętymi oczami?

— A dlaczego się pytasz?

— Bo trzeba podpisać kilka ocen w moim dzienniku.

Nauczyliście się już uczyć?

— Jaka powinna być waszym zdaniem idealna szkoła?

Uczniowie odpowiadają chórem:

— Zamknięta

Z RÓŻNYCH SZUFLAD

Matka kupiła synowi nowe buty. Wieczorem zabiera go na spotkanie do swoich przyjaciół.

— Synku, czy założyłeś te nowe buty?

— Tak mamusi.

— Są bardzo drogie, musisz je oszczędzać, więc rób większe kroki.

Telewizja

ŚRODA, 28 LIPCA

LTV

7.30 — Wiadomości w jęz. francuskim i niemieckim. 8.30 — Dla dzieci. 9.10 — Serial kryminalny „Starzec”. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC (napisy litewskie). 19.30 — Popularna muzyka klasyczna. 20.25 — Pamięć. KGB — brama piekła. 21.00 — Panorama. 21.30 — Brzeg. 22.30 — Norweski film muz. „Górska odyseja”. 23.00 — Koncert. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

Baltycka TV

18.00 — Program TVP. Na kanale Tele-3. 20.30 — Nie śpij jeszcze. 20.40 — Zwyczajne historie. 20.55 — Jeszcze jeden pogląd na przedsiębiorców litewskich. 21.20 — Niezwykła mieszanka. 21.35 — Videofilm „1/2 świata”.

Tele-3

10.55 — Serial „Santa Barbara” (R). 11.45 — Music. 12.00 — Animation. 13.00 — CNN News. 14.00 — Program edukacyjny. 16.00 — MTV Music. 17.00 — Animation. 18.00 — The Coral Reef. 18.30 — Reportaż z Jurborka. 19.00 — Wiści (R). 19.25 — Serial „Santa Barbara” (R). 20.15 — Music. 20.30 — Program Baltijskiej TV. 22.00 — Janet Jackson — The Hits. 22.45 — Film „Mountains of the Moon”. 24.00 — Kick Boxing: Kick Boxing or Thay Boxing.

Warszawa

13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Zawód policjant” (5) — serial sensacyjny prod. USA. 14.05 — 16.15 — Jedyńka na niepodogdę. 14.05 — „Podróż do świata sztuki” — „Senegal” — serial dok. prod. niemieckiej. 14.45 — Gra muzyka. 15.00 — Przyszłość — przeszłości: Ziemiński raj — za-

mek w Goluchowie. 15.30 — Księga cudów techniki. 15.45 — Tak jak w kinie. 16.00 — Miniatury — Kazimierz Olaszański „Jerzy Kossak”. 16.05 — Reporters (10) — język angielski dla młodzieży. 16.15 — Kino wakacyjne: „Widziet” (2) — serial prod. angielskiej; „Nieustraszeni” (23) — serial prod. kanadyjskiej. 17.05 — Teleferie: „Krówka” oraz „Dzieci świata” — „Agata” — film prod. szwajcarskiej. 17.50 — Muzyczna Jedyńka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Kolej rzeczy — program publicystyczny. 19.00 — „Na wariackich papierach” — serial prod. USA. 19.30 — Raport o zagroźeniach. 19.40 — Kolej rzeczy (cd.). 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Studio sport. 22.10 — Powracający z zagranicy — reportaż Marka Stachurskiego i Macieja Jeczenia. 23.00 — Neil Young — Unplugged. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna Jedyńka. 0.05 — Widowskie publicystyczne. 0.45 — Gorąca linia red. Krzysztofa Mroziewicza. 0.55 — „Niebezpieczna pokusa” — film sensacyjny prod. włosko - niemieckiej. 2.20 — Jazz Jamboree '86. 2.50 — „Ballada o Januszu” — serial TP (8 odc.).

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.35 — Serial „Po prostu Maria”. 9.20 — Most handlowy. 9.50 — TV film dok. 10.20 — Serial „Abecadło miłości” (18). 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Nowe przygody Akmal” (1). 12.25 — TV film fab. „Dwaj kapitanowie” (2). 13.40 — Film n.p. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. „Pszczółka Maja”. 15.40 — Rozmowy z biskupem Wacławem. 16.00 — Kanał Ostan-

kino. 16.25 — Klub 700. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Kanał Ostankino. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.45 — Abecadło przywiera. 18.55 — Opinia publiczna. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Opinia publiczna (cd.). 20.55 — Serial „Abecadło miłości” (19). 21.25 — Miniatura. 21.40 — Towarzyski mecz piłkarski Francja — Rosja. Podczas przerwy o 22.30 — Program. 23.35 — Dziennik. 23.55 — Rock and roll. 0.40 — Ekspres prasowy. 0.50 — TV film dok.

CZWARTEK 29 LIPCA

LTV

7.30 — Wiadomości w jęz. francuskim i niemieckim. 8.30 — Serial „Sąsiedzi”. 8.55 — Dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC (napisy litewskie). 19.30 — Koncert estradowy. 20.00 — Studio katolickiej TV. 20.30 — Magazyn videomedy. 21.00 — Panorama. 21.30 — Serial „Miaśteczko Twin Peaks” (15). 22.25 — Kto modlił się, kto cęgle, kto lita. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Po kolacji.

Baltycka TV

18.00 — Program TVP. 22.10 — Videofilm „Jeden dzień spędzony z Arunasm Storpiřstem”. 22.25 — Niezwykła mieszanka. 23.05 — „Charlie Chaplin”.

Tele-3

10.55 — Serial „Santa Barbara” (R). 11.45 — Music. 12.00 — Animation. 13.00 — CNN News. 14.00 — Program edukacyjny. 16.00 — MTV Music. 17.00 — Animation. 18.00 — The Global Family. 18.30 — Reportaż z Poniewieża. 19.00 — Wiści (R). 19.25 — Serial „Santa Barbara” (R). 20.15 — Informacja Tele-3. 20.30 — Ziemia i ludzie. 21.00 — Film „Something Wild”. 22.40 — Billy Idol — The Hits. 23.15 — Film „Dre i Engelauf der Todesinsel”.

Warszawa

13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Klub Paradise” (14) — serial kryminalny prod. USA. 14.10 — 16.15 — Jedyńka na niepodogdę. 14.15 — W kramie łos — film przyrodniczy Joanny Wierzbickiej. 15.00 — Proszę nie karmić labędzi — reportaż z Pojezierza Kaszubskiego. 15.15 — „Ludzie i ptaki” — film dok. Joanny Wierzbickiej. 15.35 — „W rajskim ogrodzie” — film dok. 15.50 — „Małpy” (7) — serial przyrodniczy prod. australijskiej. 16.15 — Kino wakacyjne: „Widziet” (3) — serial prod. USA; „Nieustraszeni” (24) — serial prod. kanadyjskiej. 17.05 — Teleferie: „Za żądne skarby” oraz film — „Muzeum oświaty”. 17.50 — Muzyczna Jedyńka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Muzy pod gruszą — program kulturalno - artystyczny. 19.00 — „Dzika Ameryka” — serial dok. prod. USA. 19.20 — Muzy pod gruszą (cd.). 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Klub Paradise” (14) — serial kryminalny prod. USA. 22.10 — Tylko w Jedyńce. 23.00 — „Mikrofon i lakierki” — program rozrywkowy. 23.45 — Wiadomości gospodarcze. 0.05 — Muzyczna Jedyńka. 0.10 — „Świat nie przedstawiony” — film dok. Ewy Bórzkiej. 0.40 — Wiech na dobranoc — „Półtoręj usterki”. 0.45 — Gorąca linia red. Janiny Paradowskiej. 0.55 — Barwy miłości: „Soból i panna” — film fab. prod. polskiej. 2.25 — „Maigret” (1) — serial kryminalny prod. angielskiej.

Bank komercyjny „Lietuvos Verslas”

Naugarduko 91, Vilnius

tel. 63-38-63, 63-05-25, 63-25-53

PRZYJMUEMY TERMINOWE WKŁADY

Odsetki roczne:

za trzy miesiące:

250 litów — 96 proc.

500 litów — 108 proc.

1000 USD — 24 proc.

1500 marek niemieckich — 24 proc.

UWAGA! ODSETKI ZA WKŁADY WILNIA WIEKSZE NIŻ W INNYCH BANKACH WILNIA.

KUPUJEMY

naturalne włosy o długości co najmniej 28 cm, nie poddawane działaniu środków chemicznych. Vilnius, tel. 61-46-18 od godz. 8 do 14.

(Zam. 2376)

DROGO SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne. Płacimy od razu.

Zwracać się: Vilnius, Jasinskio 1, tel. 22-31-70 w godz. 9-13, 14-18 w dniach pracy.

(Zam. 2371)

PO DOBRYM KURSIE

kupujemy

czeki inwestycyjne. Zwracać się: Vilnius, Savanoriu 65a, pokój 202, tel. 65-38-56 od godz. 8.30 do 17.

(Zam. 2273)

1 i 11 sierpnia

ORGANIZUJEMY

wyjazdy autobusem rejsowym do Polski: Pruszków — Piotrków Trybunalski — Warszawa. Cena — 30 USD i 30 litów.

Vilnius, tel. 22-09-93, od godz. 12 do 17; 26-41-69 od godz. 17 do 22.

(Zam. 2386)

DROGO SKUPUJEMY

złoto, platynę, pallad, ordery Lenina.

Vilnius, tel. 26-37-10.

(Zam. 2354)

Kalendarium

* Środa (28.VII) jest 209 dniem 1993 r. Do końca roku 156 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Aidy, Innocentego, Marceli, Wiktor.

* Wschód Słońca — 5.21, zachód — 21.28. Długość dnia 16 godz. 07 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 28 lipca zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady, możliwa burza, wiatr południowo - zachodni, umiarkowany. Temperatura w dzień około 20 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 18-23 stopnie.

SPRZEDAJEMY

traktozy T-25A, T-30, 25, 25-osiowe do MTZ, z tarczami do T-25, plugi do T-25 i T-40, bowe do DT-75. Form rozmaita.

Zwracać się: Sierbia 5-36-73 od godz. 9 do 16, 5-15-01 po godzinach.

SPRZEDAJEMY

maszyny do szycia:

„Czajka 134A-33-10”

„Czajka 143-22”

„Czajka 143-23/1-33”

Vilnius, tel. 35-11-30

w dniach pracy.

SPRZEDAJEMY

różne tureckie skóra ze skrawków (25-30 litami).

Vilnius, tel. 77-14-48, da, tel. (8-261) 732-30.

SPRZEDAJEMY

DO SALONU:

„EMA”, „Virie”,

„Jotule”, „Kaman”,

DO SYPIALNI: „Up-

da”, dwuosobowe

race;

DO KUCHNI: „Zem-

se”, „Ašva”;

DO BIURA: biurka

poiki;

dwuosobowe amery-

salki, łózka.

Vilnius, tel. 42-00-23

pracy od godz. 12 do 14.

NAPRAWIAM

miekkie meble.

Telefonować wicz-

godz. 21-23. Wilna

14.

(Zam. 2354)

UDZIELAM KONSL-

w sprawie sprzeda-

palladu.

Vilnius, tel. 64-12-48

wieczorem: 64-20-12.

(Zam. 2354)

Dyżurni wydania:

Barbara ZNAJDUJĄ

Jan LEWICKI,

Teresa STRUMBA,

Brontelawa MICHAŁ,

Marian BOGDZIUŃ

(Zam. 2354)

Redaktor Zbigniew BALC

Ustugi XERO — powie-

nych dokumentów — pr.

11 piętro, pokój 1102. Czyn-

do 17.00 w dniach pracy, tel.

(Zam. 2354)

Biuro ogłoszeń i reklamy

svės 60, 11 piętro, pokój

telefon — 42-69-63.



DOMUS
OPTIMA

FIRMA
HANDLU
NIERUCHOMOŚCIAMI

Vilnius, A. Jakšto (była Komunara) 8/10, nr. 8,
tel.: Nr 22 33 61, 22 32 36
Kaunas, Laisvės al. 74-3, tel.: nr (8-27) 22 58 30

Prosimy zwracać się -
wykonamy.

Wszystkie
operacje z
nieruchomościami.

Bezpłatnie przyjmujemy zamówienia
z Państwa
mieszkań i w odpowiednim
dla Państwa czasie.

To nie jest nowa firma, jest to ten sam
znany i stary Wasz partner.

KURIER
Wileński

Dziennik społeczno-polityczny
Sejmu i Rządu Republiki Litew-
skiej. Ukazuje się od 1 lipca
1993 r.

Nasz adres:

Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 10 ct

W Polsce — 1000 zł.

Zam. 2317

Nr rejestracji — 322.

Drukuje Państwowe

Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekono-
miczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik
— 42-75-76, szkoleniowa i młodzież — 42-79-73, 42-60-86, życia
politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, sto-
leczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji
— 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu
— 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny
— 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90,
45-03-95, soleznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i
szyrwinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze
— 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.